

MARCIN LEKSZYCKI I JEGO PRACE

W polskich świątyniach i klasztorach zachowało się wiele dzieł złotniczych o sakralnym przeznaczeniu, pochodzących z XVIII w. Bogaty materiał pozwala na dokładne określenie cech charakterystycznych dla tego stulecia. Odmienne niż w poprzednich wiekach rozwiązania, stosowane są zarówno w kompozycji, jak i traktowaniu poszczególnych elementów. Wprowadzony zostaje ruch, wyraźne efekty światłocieniowe, czasem nawet asymetria w kompozycji. Sylwetki kielichów czy monstrancji przybierają smukłą i lekką formę. Efekty przestrzenności, iluzjonistycznych rozwiązań uzyskiwane są poprzez zastosowanie np. wielopłaszczyznowych gloriów w monstrancjach lub relikwiarzach, wzbogaconych dodatkowo ornamentami roślinnymi czy figuralnymi. W podstawie zaś rezygnuje się z wielolistnego rzutu stopy, na rzecz falistych obrzeży i mocno uplastycznionych ornamentów niekiedy zacierających formę samej stopy. Całość wzbogacają elementy kolorystyczne, a to przez zastosowanie kameryzacji i (rzadziej) emalii¹.

Krakowskie złotnictwo tego okresu, zostało stosunkowo dobrze zbadane i omówione. Ostatnie trzydzieści lat XVIII w. uważa się powszechnie za okres upadku sztuki złotniczej w Krakowie. Najlepiej świadczy o tym import wyrobów np. wrocławskich, co nie było spotykane w poprzednich stuleciach. Nie mniej jednak działają wówczas w Krakowie złotnicy godni zauważenia. Mówię o trzech braciach Lekszyckich. Dwaj młodsi Jan - uczeń Pawła Bojanowskiego oraz Walenty działali w latach 1769 – 1793. Najwięcej dzieł pozostawił jednak najstarszy z braci - Marcin, tworzący w latach 1763 – 1798. Był uczniem Jakuba Badurskiego². Od 1765 roku zostaje samodzielnym mistrzem. Dzierżawił kamienicę cechową przy ulicy Brackiej, gdzie mieściła się jego pracownia. Marcin Lekszycki prowadził duży warsztat i miał wielu uczniów, (wśród nich wymienić można Józefa Zamojskiego i Mateusza Wypleńskiego), świadczy o tym ilość zachowanych wyrobów (około trzydziestu prac)³. Wykonywał monstrancje, puszki, kielichy, lampy wieczne, kadzielnice, łódki na kadzidło, tacki i lichtarze. Najwięcej jego dzieł znajduje się w Krakowie i dawnym powiecie miechowskim. Tworzył w duchu późnego baroku, posługując się ornamentem rokokowym traktowanym śmiało i swobodnie. W późniejszych pracach (od 1780 roku) skie-

rował się w stronę klasycyzmu. Dorobek Lekszyckiego (wziąwszy pod uwagę złą kondycję cechu złotniczego Krakowa pod koniec XVIII w.) jest całkiem pokaźny. Przyznać jednak trzeba, iż są to dzieła raczej skromne, choć stojące na dobrym poziomie artystycznym.

Jedną z prac Marcina Lekszyckiego, na którą chciałam zwrócić uwagę jest monstrancja, znajdująca się w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie. Wykonana została ze sre-





bra, a następnie prawie w całości pokryta złotem. Podstawa monstrancji posiada okrągłą stopę z uskokiem, dekorowaną ornamentem trybowanym, z motywami *rocaille*. Trzon monstrancji zdobi nodus w formie wazonu pokryty dekoracją odpowiadającą w charakterze stopie, lecz wzbogaconą przedstawieniami kiści winogron. Okrągłe reservaculum otoczone kameryzowanym kręgiem, spowija ornament *rocaille* oraz winorośl na tle promienistej glorii. Głorię tę ukształtowano tak, iż tworzą ją symetrycznie rozmieszczone pęki promieni. W zwieńczeniu ażurowa korona z krzyżykiem, a poniżej plakietka z figurkami przedstawiającymi Ducha Świętego w postaci gołębicy z rozpostartymi skrzydłami. Ponad Nim Bóg Ojciec adorowany przez dwa uskrzydłone aniołki.

Dokonany opis zakończyć należy zwróceniem uwagi na fakt, iż jest to przykład dobrej roboty złotniczej. Cechuje ją bogactwo efektów kolorystycznych. Jednolita barwa złota wzbogacona jest kameryzacją (czerwień i biel) oraz elementami srebrnymi. Nie bez znaczenia jest również smukłość kształtu i precyzja wykonania.

Datowanie i określenie miejsca powstania nie nastrocza żadnych problemów. Marcin Lekszycki był jednym z nie-

licznych złotników krakowskich końca XVIII w., którzy znakowali swoje wyroby (używał cechu ML w owalu). Również datowanie staje się proste po odczytaniu wyrytego napisu na stopie „D1770”⁴.

Osobnym zagadnieniem jest kompozycja omawianego dzieła, które jest monstrancją promienistą. Najwcześniejsze monstrancje w kształcie słońca datujemy w Polsce na pierwszą połowę XVII w., choć wtedy występują sporadycznie. Z czasem rozpowszechniły się jako typ monstrancji promienistej, stosowany aż w głąb XIX w. Oczywiście na przestrzeni lat ulegał przemianom stylowym. Początkowo okrągła gloria z czasem, wydłuża się przyjmując formę owalu. Pierwotnie spiczaste, wąskie promienie, stają się płaskie. Pojawiają się też nowe elementy jak na przykład figurki aniołów umieszczone na bocznych ramionach, podwójna gloria, winna latorośl czy przedstawienia figuralne⁵.

Sama forma monstrancji promienistych ma symbolizować słońce, które przywodzi na myśl Boga. Z czasem jednak ztraca swój symboliczny charakter, a promienie wokół reservaculum nazwać można raczej glorią niż słońcem.⁶

Monstrancja franciszkańska posiada dekorację figuralną, która przedstawia Boga Ojca i Ducha Świętego adorowanych przez dwa anioły.

W momencie, gdy w reservaculum znajduje się hostia, całość kompozycji stanowi symboliczne przedstawienie Trój-





cy Świętej (motyw ten jest często wykorzystywany przez Lekszyckiego – monstrancje w Czulicach 1771, Biórkowie 1773). Kompozycja taka podkreśla to, co mówi Ewangelia o Trójcy Świętej. Jak nadmieniono wyżej, w monstrancji nie ma figurki Jezusa. Dopiero hostia oprawiona niejako w dzieło sztuki, jakim jest monstrancja, daje pełen obraz Trój-jedynego Boga.

Lekszycki wykorzystał w omawianej monstrancji jeszcze jeden symbol – winorośl. Jako motyw dekoracyjny pojawia się już od czasów pierwszych chrześcijan. Jest to motyw bardzo rozpowszechniony, aczkolwiek oprócz aspektów dekoracyjnych posiada również znaczenie symboliczne.

W monstrancji franciszkańskiej motyw ten występuje wspólnie ze snopem zboża, co stanowi oczywistą aluzję do Ciała i Krwi Chrystusa⁷.

Omówioną wyżej kompozycję Marcin Lekszycki zastosował w kilku innych wykonanych przez siebie monstrancjach, wzbogacając w mniejszy lub większy sposób ich formę. Monstrancja zbliżona w charakterze do franciszkańskiej, pochodzi z kościoła parafialnego w Biórkowie (1773). Zmianie uległa jedynie ornamentyka. Na stopie pojawiły

się festony z kwiatami, zaś wokół glorii stylizowane liście akantu.

Inną monstrancją wartą zauważenia jest ta z 1771 r. znajdująca się w kościele parafialnym w Czulicach, ufundowana przez ks. proboszcza Stanisława Filipkiewicza. Stanowi ona dobry przykład wykorzystania charakterystycznych dla XVIII w. zdobień i ornamentów. Posiada okrągłą stopę z uskokiem dekorowanym trybowanym uplastycznionym ornamentem roślinnym. Nodus ma formę wazonu, nad nim widać figurkę św. Mikołaja, po bokach której na wygiętych ramionach, widnieją figurki dwóch uskrzydlonych aniołów. Początkowo motywy figuralne na nodusie przybierały formę główek aniołków w narożach, kolejny etap to figurki świętych w niszach, aż wreszcie pełnoplastyczne posążki umiejscowione nad nodusem lub w obrębie glorii. Przedstawienie konkretnego świętego uzależnione było bądź to od imienia patrona fundatora, (zarówno, gdy fundatorem była jedna osoba, jak i grupa osób np. cech rzemieślniczy), bądź od imion świętych związanych z konkretnym zgromadzeniem zakonnym, klasztorem lub też imienia patrona konkretnego kościoła – a taka sytuacja ma miejsce w tej monstrancji – kościół w Czulicach jest pod wezwaniem św. Mikołaja. Monstrancja czulicka posiada charakterystyczną dla końca XVIII w. dwupłaszczyznową glorię, wzbogaconą motywem kratki regencyjnej. Promienie glorii są dość szeroko wycięte z blachy, sama gloria zaś przybrała formę owalu czy gwiazdy. Zauważyć należy również ogromną ilość pereł i czeskich kamieni zdobiących glorię i reservaculum.⁸

Mówiąc o twórczości Marcina Lekszyckiego nie sposób zatrzymać się jedynie na monstrancjach. Wśród kielichów, które wyszły z pracowni owego złotnika wartością artystyczną wyróżniał się rokokowy kielich z kościoła parafialnego w Luborzycy (obecnie zaginiony). Ów kielich posiadał bogatą ornamentykę. Na stopie, w trzech kartuszach umieszczone były narzędzia Męki Pańskiej: włócznia, lanca, dyscypliny i krzyż, zaś na nodusie – kolumna, szata Chrystusa i chusta św. Weroniki. Samą czarę zdobiły kartusze z młotem skrzyżowanym z obcęgami, trzema kostkami do gry oraz trzema związanymi gwoździemi⁹. Zastosowana tutaj ornamentyka ma głębokie symboliczne znaczenie, obrazuje, bowiem nie tylko treści dogmatu odkupienia, ale i kultu Eucharystii. Już od czasów średniowiecza kielich mszalny był symbolem grobu, patena – kamienia, którym grób przykryto, a korporał – całunu. Biorąc pod uwagę program ikonograficzny ornamentyki kielicha luborzyckiego, wyraźne staje się połączenie symboliki krwawej ofiary Chrystusa z bezkrwawą ofiarą Stołu Eucharystycznego.¹⁰

Kielich luborzycki ufundował, jak głosił napis wyryty na jego stopie, ks. Sebastian Czochron w 1771 r. Wismukłe proporcje, bogata ornamentyka i żywa, fantazyjna linia świadczą tu o dobrym warsztacie złotniczym Lekszyckiego.

Kielich z Czulic pochodzący z tego samego roku, co luborzycki, posiada mniej bogatą ornamentykę, jest jednak klasycznym przykładem złotnictwa końca XVIII w. Smukłe proporcje, ornamentyka wykorzystująca trybowane motywy muszli i roślinne, często spotykany symboliczny motyw kłosów, stopa znacznie szersza od stosunkowo małej czary, to wszystko elementy występujące w wyrobach wychodzących z pracowni Mistrza Marcina.

Do jednych z ciekawszych dzieł Lekszyckiego należy wilkom z 1766 r., znajdujący się obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie. Wilkomy zwane też szklaniami godowymi, służyły do picia piwa głównie w czasie uroczystości cechowych.¹¹ Wilkom Lekszyckiego służył cechowi krawców. Naczynia te najczęściej były okazałych rozmiarów, bogato zdobione, zazwyczaj z nakrywą. Omawiana szklanka posiada ornamentykę, w której przeważają motywy roślinne, zaś głównym elementem nakrywy jest figura przedstawiająca św. Homobonusa z Kremony - patrona krawców.

Na koniec należałoby wspomnieć o dziełach Lekszyckiego, które wykonał pod koniec życia. Prace te, utrzymane już w duchu klasycyzmu to między innymi sześć świeczników znajdujących się w mauzoleum św. Stanisława w Katedrze Wawelskiej - wykonane, w 1784 r. wg projektu architekta amatora - ks. kanonika Sebastiana Sierakowskiego. Zapewne jemu zawdzięczać należy zaszczerpiecie klasycystycznych wzorów w dziełach wychodzących z pracowni Mistrza Marcina. Dominuje w nich prostota formy, szlachetność i smukłość kształtów oraz nowe, charakterystyczne dla nowego stylu ornamenty: fryzy z motywami roślinnymi, festony, girlandy czy rozety. W podobnym charakterze utrzymane są dwa późniejsze (1787) dzieła Lekszyckiego - kadzielnica i łódka na kadzidło z kościoła św. Andrzeja w Krakowie.¹²

Nie sposób wymienić tu wszystkie prace Marcina Lekszyckiego te, które jednak starano się przybliżyć wyraźnie charakteryzując warsztat, albo raczej specyfikę twórczości Mistrza Marcina, zasługującą na przeprowadzenie dalszych badań archiwalnych. Twórczość jego, choć uważana czasem za prowincjonalną, stoi na zupełnie dobrym poziomie artystycznym i niewątpliwie wyróżnia się na tle złotnictwa krakowskiego końca XVIII w.

Prace M. Lekszyckiego

Kościół Mariacki

1. Obraz św. Homobonusa z 1. poł. XVIII w. w trybowanej sukience, rama rokokowa 1765 trybowana, wykonana być może przez M. L.
2. Relikwiarz Homobonusa 1770 r. z cechą ML
3. Relikwiarz św. Sebastiana 1777 r. pochodzący z kościoła św. Sebastiana
4. Lichtarze barokowo - klasycystyczne srebrne sprzed 1798r. z cechą

Kościół SS. Klarysek

5. Puszka 2. poł. XVIII w. z cechą
6. Kadzielnica i łódka klasycystyczne 1787 w. z cechą
7. Monstrancja 1770 r. z przedstawieniem Boga Ojca i Ducha Św. z cechą

Biórków

8. Monstrancja z 2. poł. XVIII w.
9. Kielich 1773 r.

Igołomia

10. Kielich rokoko 1760 r. fundacji Jadwigi Kusiowej
- Czulice*
11. Monstrancja 1771 r. z cechą
12. Kielich 1771 r. z cechą
- Luborzycy*
13. Kielich 1771 r. dar ks. Kantego Czochrona (zaginiony)
- Tokarnia*
14. Kielich z 1795 r.
- Młodzoway*
15. Monstrancja 1770 r.
- Pałecznica*
16. Monstrancja 1773 r.
17. Kielich 1773 r.
- Miechów*
18. Tacka z 1774 r.
- Proszowice*
19. Relikwiarz 1774 r.
- Olszówka*
20. Plakietka wotywna z przedstawieniem św. Jana Nepomucena i donatora Romana Sierakowskiego 1774 r.
- Książ Mały*
21. Puszka 1784 r. Wawel
22. 6 świeczników 1784 r. proj. Seb. Sierakowski

PRZYPISY

¹ J. Samek, *Polskie rzemiosło artystyczne - czasy nowożytne*, Warszawa 1984, s. 312; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982, s. 460 - 461

² J. Samek, *Lekszycki Marcin*, Polski Słownik Biograficzny, XVII/1, z. 72, Wrocław 1972, s. 17

³ J. Samek, *Polskie złotnictwo*, Wrocław, Warszawa 1988, s. 170 - 171; Tenże, *Polskie rzemiosło artystyczne - czasy nowożytne*, Warszawa 1984, s. 334.

⁴ A. Bochnak, J. Samek, *Katalog zabytków w Polsce*, t. IV, cz. II, Warszawa 1971, s. 129

⁵ T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982, s. 460 - 461

⁶ J. Samek, *Res - Imagines ze studiów nad rzemiosłem artystycznym czasów nowożytnych "Polsce (lata 1600 - 1800)*, Rocznik Historii Sztuki, t. VIII (1970), s. 211 - 212

⁷ E. Dahler, *Święta i symbole*, Warszawa 1999, s. 135 - 137

⁸ J. Szablowski, *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, Województwo Krakowskie*, t. I, z. 6, Warszawa 1953, s. 211

⁹ A. Bochnak, J. Pagaczewski, *Zabytki przemysłu artystycznego w kościele parafialnym w Luborzycu*, Kraków 1925, s. 22- 23

¹⁰ T. Dobrzeńcki, *Wybrane zagadnienia ikonografii pasyjnej w sztuce polskiej*, [w:] *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. H. Wojtysek CP, Lublin 1981, s. 147 - 148

¹¹ *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 1997, s. 439.

¹² J. Samek, *Polskie złotnictwo*, Wrocław Warszawa 1988, s. 202 - 203; A. Bochnak, J. Samek, *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, Miasto Kraków*, t. IV, z. 1^a Warszawa 1971, s. 69